

[INFORMACJA PRASOWA, 21.10.2021]

Kancelaria KMS

Upadłość konsumencka – coraz częściej z niej korzystamy

Równoległe z ogłoszeniem pierwszego lockdownu w marcu 2020 roku weszły w życie znowelizowane przepisy ustawy Prawo upadłościowe, które usprawniły proces postępowania upadłościowego. Polacy początkowo bardzo ostrożnie korzystali z tej ścieżki. Jednak obecnie sądy orzekają coraz częściej upadłość konsumencką. Liczba składanych wniosków rośnie z miesiąca na miesiąc.

Narastająca inflacja oraz podniesienie stóp procentowych mogą skutkować kolejną falą upadłości konsumenckich. Wzrosną raty kredytów hipotecznych, często branych przez osoby balansujące na krawędzi zdolności kredytowej.

Zauważamy duży wzrost zainteresowania upadłością konsumencką wśród naszych klientów – mówi Bartosz Sokół, wspólnik Kancelarii KMS. – Od początku tego roku, oprócz świadczenia usług komercyjnych, prowadzimy akcję pomocy dla dłużników szczególnie doświadczonych przez los „Upadłość konsumencka? Podajemy rękę!”. W jej ramach przeprowadzamy przez procedurę ogłoszenia upadłości konsumenckiej dwie osoby wybrane spośród zgłoszeń w każdym miesiącu, nie pobierając za to ani złotych wynagrodzenia. Początkowo odnotowywaliśmy dwa-trzy zgłoszenia na miesiąc. Dziś jest ich już kilkanaście w miesiącu, mimo że nie prowadzimy żadnych działań reklamowych. To pokazuje, jak rosną problemy Polaków, ale także – jak rośnie ich desperacja w poszukiwaniu pomocy.

Oblicza zadłużenia

Pani Ewa* przez uzależnionego od hazardu męża najpierw straciła dom. Po śmierci męża odziedziczyła po nim długi. Okazało się, że bez wiedzy żony zaciągał chwilówki. Kobieta nie ma pełnej wiedzy o tym, komu i ile był winien zmarły. Z lękiem codziennie zagląda do skrzynki pocztowej, spodziewając się kolejnych wezwań. Nie ma też majątku, który mogłaby spieniężyć, by spłacić zobowiązania męża.

Pan Ireneusz* zaraz po ukończeniu 18 roku życia wyprowadził się od uzależnionych od alkoholu rodziców i postanowił utrzymywać się samodzielnie. Niewysokie zarobki na umowach śmieciowych z trudem pozwalały na opłacenie czynszu za wynajmowany pokój i opłacenie abonamentu za telefon. Sytuacja stała się dramatyczna, kiedy młody człowiek trafił na 2 tygodnie do szpitala, a po przebytej operacji nie mógł pracować przez kolejny miesiąc. Zaczął zalegać z opłatami, potem wpadł w spiralę długów.

Takich osób, jak pani Ewa i pan Ireneusz w Polsce są tysiące. Szacuje się, że ponad 2 miliony Polaków nieterminowo spłaca swoje zobowiązania. Tylko w 2020 roku sądy orzekły upadłość konsumencką (czyli potocznie mówiąc, bankructwo osoby fizycznej) w prawie 40 tysięcy postępowaniach.

Wiele z tych spraw to efekt życia ponad stan i podejmowania lekkomyślnych decyzji finansowych. *Najczęstszym powodem zadłużenia, który opisują w zgłoszeniach uczestnicy akcji dobroczynnej, jest spirala długów – podkreśla Hannah Miś, koordynatorka akcji „Upadłość konsumencka? Podajemy rękę!” – Chwilówki zaciągane najpierw na zakupy, a potem już na spłatę dotychczasowego zadłużenia.*

Jak wynika ze zgłoszeń, nie ma reguły odnośnie miejsca zamieszkania czy wykształcenia. W pętlę zadłużenia wpadają nawet ludzie, którzy mają ukończone studia na kierunku finansów i rachunkowości.

Wśród zadłużonych są jednak także ludzie, którzy stoją na krawędzi swoich możliwości finansowych i wytrzymałości psychicznej w wyniku splotu nieszczęśliwych okoliczności. *Jedna z osób, której obecnie pomagamy, zaufała swojemu szefowi i zgodziła się na zostanie współnikiem spółki – kontunuuje Hannah Miś. – Szef wyprowadził ze spółki pieniądze, a długi obciążyły niefortunną współniczkę. Zgłaszają się do nas także przedsiębiorcy, którzy zbankrutowali w wyniku lockdownu. Dramatyczna historia jednego z nich zapadła nam szczególnie w serce. Pan Piotr* otworzył wymarzoną kawiarnię w styczniu 2020 roku. Starannie przemyślany biznesplan, mądre inwestycje. Nie przewidział tylko jednego – że zanim zacznie zarabiać, dwukrotnie będzie musiał zamknąć lokal przed klientami w wyniku restrykcji nałożonych na branżę gastronomiczną. W trakcie pierwszego lockdownu skończyły się wszystkie oszczędności. Podjął starania o zgodę na prowadzenie ogródka kawiarnianego, jednak urząd miasta tak długo zwlekał z formalnościami, aż nadeszła jesień, wraz z nią kolejny lockdown. Lokal został całkowicie zamknięty, a jego wyposażenie sprzedane – praktycznie za bezcen, bo chętnych na wyposażenie kawiarni w trakcie lockdownu nie było wielu. Dług wobec właściciela lokalu (zaległy czynsz) oraz raty kredytu zaciągniętego na konieczne inwestycje zostały. Z drugiej strony – pomagamy także pracownikom branży hotelarskiej czy gastronomicznej, którzy utracili pracę w wyniku pandemii.*

Czym jest upadłość konsumencka?

Upadłość konsumencka jest prowadzonym przed sądem postępowaniem mającym na celu oddłużenie osoby fizycznej (konsumenta), która stała się niewypłacalna. Od marca ubiegłego roku obowiązują znowelizowane przepisy ustawy Prawo upadłościowe. Celem wprowadzonych zmian jest przede wszystkim skrócenie czasu trwania postępowania upadłościowego oraz rozszerzenie grona dłużników, którzy z upadłości konsumenckiej mogą skorzystać.

Jak wygląda procedura? W dużym uproszczeniu składa się ona z następujących etapów:

1. Dłużnik składa w najbliższym Sądzie upadłościowym wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej z dokładnym wykazem stanu majątkowego, wykazem długów oraz opisem okoliczności powstania niewypłacalności. Złożenie takiego wniosku podlega opłacie sądowej w wysokości 30 zł.
2. Sąd podejmuje decyzję o ogłoszeniu upadłości konsumenckiej (lub o oddaleniu wniosku).
3. Syndyk sprzedaje majątek dłużnika (są wyjątki od tej reguły), a z uzyskanych w ten sposób funduszy reguluje zaległości wobec wierzycieli.
4. Sąd może podjąć decyzję o ustaleniu planu spłat pozostałego zadłużenia, dostosowanego do możliwości zarobkowych dłużnika, a po jego wykonaniu pozostała część długów zostanie umorzona. Obecnie maksymalny czas, na jaki może zostać ustalony plan spłaty to 84 miesiące.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym sąd na etapie ogłaszania upadłości dłużnika nie bada, czy dłużnik ponosi winę w doprowadzeniu lub pogłębieniu stanu niewypłacalności. Te okoliczności bierze pod uwagę dopiero przy ustalaniu planu spłat wierzycieli albo umorzenia lub warunkowego umorzenia zobowiązań upadłego bez ustalania planu spłat. Powyższa zmiana – wbrew temu co mogłoby się pozornie wydawać – jest dla dłużnika niekorzystna. Stwarza bowiem realne zagrożenie, iż sąd (stwierdzając, że dłużnik celowo doprowadził lub zwiększył stopień niewypłacalności) odmówi mu ustalenia planu spłat wierzycieli. W praktyce będzie to oznaczać odmówienie dłużnikowi możliwości oddłużenia. Dlatego tak istotna jest konsultacja z doświadczonym w prawie upadłościowym prawnikiem przed złożeniem wniosku.

Nowelizacja przepisów daje także możliwość szybkiej sprzedaży całego podlegającego egzekucji majątku dłużnika na rzecz nabywcy wskazanego przez dłużnika (tzw. pre-pack). Zmiana ta niewątpliwie zwiększa elastyczność dostępnych dla dłużnika i korzystnych dla wierzycieli opcji szybkiego wyjścia ze stanu niewypłacalności i nowego startu.

Lepszy syndyk niż komornik?

Wiele zadłużonych osób twierdzi, że nie widzą różnicy w tym, czy „na głowie” mają syndyka czy komornika. Celem działania jednego i drugiego jest spłacenie wierzycieli po uprzednim spieniężeniu majątku dłużnika.

Najważniejszą korzyścią upadłości konsumenckiej jest jednak możliwość oddłużenia oraz większy komfort psychiczny związany z brakiem agresywnej windykacji ze strony licznych wierzycieli. Zadaniem syndyka nie jest wyłącznie egzekucja z majątku, gdyż zobowiązany jest realizować cel upadłości konsumenckiej, a tym jest również oddłużenie dłużnika. Postępowania egzekucyjne są umorzone, a wierzyciele nie mogą windykować dłużnika za pomocą tradycyjnych środków i metod.

Ogłoszenie upadłości konsumenckiej wstrzymuje też naliczanie odsetek – dłużnik spłaca jedynie dotychczasowe zobowiązania. Warto pamiętać też, że w przypadku sprzedaży mieszkania czy domu przez syndyka z uzyskanej kwoty sąd może przyznać dłużnikowi równowartość przeciętnego czynszu w danej miejscowości na czas nie krótszy niż 12 i nie dłuższy niż 24 miesiące, co w praktyce często ma miejsce.

W bardzo wyjątkowych sytuacjach możliwe jest umorzenie zobowiązań w całości. Decyzję zawsze podejmuje sąd na podstawie indywidualnej analizy każdego przypadku. Najczęściej jednak ustala się plan spłaty. Dłużnik spłaca swoich wierzycieli w ratach dostosowanych do swoich możliwości. Sąd może zdecydować o częściowym umorzeniu długów, np. pozostałej części zadłużenia po regularnym spłacaniu zaległości przez kilka lat.

Co ważne, w toku konsumenckiego postępowania upadłościowego mogą zostać umorzone zobowiązania dłużnika pochodzące z uprzednio prowadzonej działalności gospodarczej.

Upadłość konsumencka? Podajemy rękę!

Mimo że przepisy dotyczące upadłości konsumenckiej uległy znacznemu uproszczeniu, skuteczne złożenie wniosku o upadłość nie zawsze jest zadaniem łatwym. Pomoc prawnika często jest jednak poza zasięgiem możliwości finansowych osoby zadłużonej. Część osób, które zgłaszają się do Kancelarii KMS w ramach akcji „Upadłość konsumencka? Podajemy rękę!”, wcześniej otrzymały wycenę usług innych kancelarii. Żeby je opłacić, jak piszą z goryczą, musiałyby zaciągnąć kolejną pożyczkę.

Takim osobom zdecydowała się nieodpłatnie pomóc Kancelaria KMS. *W życiu nie chodzi wyłącznie o maksymalizowanie dochodów i wspinanie się po kolejnych szczeblach zawodowych marzeń. W ramach praktyki kancelarii pomagamy głównie przedsiębiorcom, często prowadzącym działalność na szeroką skalę. Widzimy jednak, jak silnie pandemia COVID-19 i niestabilność gospodarki odbijają się na budżetach polskich rodzin. Dostrzegamy strach, niepewność i rozpacz, często w bardzo trudnych życiowych kontekstach. Rozwiązania jednak istnieją. I chcemy mieć przywilej stania się częścią rozwiązań problemów z pozoru niemożliwych do pokonania. Dzięki szerokiemu i doświadczonemu zespołowi jesteśmy w stanie wygospodarować czas na działalność, która nie przyniesie nam zysku finansowego, ale da radość z podzielenia się z potrzebującymi – podsumowuje Bartosz Sokół, wspólnik Kancelarii KMS.*

Z akcji mogą skorzystać niewypłacalne osoby fizyczne, czyli takie które straciły zdolność do spłaty swoich zobowiązań (np. rat kredytu, opłat za czynsz, itp.), a także:

- są pełnoletnie w momencie składania wniosku,
- zamieszkują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- w chwili składania wniosku nie prowadzą działalności gospodarczej,
- miesięczny dochód w gospodarstwie domowym na osobę nie przekracza 3 tysięcy PLN.

Ponieważ w ramach tej akcji Kancelaria nie pobiera honorarium za swoje usługi, chce pomóc szczególnie tym, którzy oprócz długów zmagają się z innymi trudnościami życiowymi, wskutek niewiedzy wpłatane zostały w zobowiązania zaciągnięte przez inne osoby bądź mają utrudniony dostęp do pomocy prawnej w miejscu swojego zamieszkania.

Kancelaria deklaruje, że w każdym miesiącu pomoże nieodpłatnie dwóm osobom. Chętni mogą zgłaszać się przez stronę internetową <https://pomocwupadlosci.com> Tam też znajduje się regulamin akcji.

*Imiona bohaterów zmienione.